

Sygnatura akt II K 432/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Sokółce w II Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący SSR Wojciech Januszkiewicz**

**Protokolant Ewa Gejdel**

w obecności Prokuratora -

po rozpoznaniu dnia 27 października 2016 roku, 10 listopada 2016 roku, 15 grudnia 2016 roku sprawy **K. C.**

urodzonego (...)

w D.

syna K.

oskarżonego o to, że: w dniu 25 maja 2016 roku w J. gmina S. uderzał pięścią w głowę, kopał i popychał K. K. (1), czym spowodował u niego obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych na twarzy, stłuczenia prawego barku i obustronnego złamania żuchwy, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności ciała trwające powyżej 7 dni

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

orzeka

I. Przy uznaniu, że czyn oskarżonego K. C. polegał na tym, że w dniu 25 maja 2016 roku w J. w domu o numerze 21, popchnął K. K. (2), który upadając na podłogę doznał obrażeń w postaci podbiegnięć krwawych na twarzy, stłuczenia prawego barku i obustronnego złamania żuchwy, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, tj. czynu z art. 157 § 1 kk, na podstawie art. 66 § 1 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne przeciwko oskarżonemu K. C. warunkowo umarza tytułem próby na okres roku;

II. Na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. K. (2) kwotę 3000 (trzy tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, płatną w terminie 6 (sześć) miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia;

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. K. (2) kwotę 2500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem zwrotu wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika;

IV. Zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zebranego i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W maju 2016 roku M. K. (1) wraz z K. K. (2) w domu o numerze 21 należącym do M. K. (1) spożywali przez kilka dni alkohol. W dniu 25 maja 2016 roku, po godzinie 20:00 przyszedł do nich kuzyn M. K. (2) C., aby zakończyć trwającą tam libację alkoholową. Został obydwo mężczyzn śpiących na łóżku. Obudził K. K. (2) i kazał mu wracać do domu. K. K. (2) wstał i odepchnął K. C., doszło między nimi do kłótni i szarpaniny. M. K. (1) zaczął rozdzielać mężczyzn, ale po

urwaniu mu łańcuszka odstąpił od tego. Wówczas K. C. popchnął K. K. (2), który upadł na podłogę i uderzył twarzą w stojące w pomieszczeniu meble. Po tym, K. C. wyszedł z mieszkania.

Następnego dnia K. K. (2), odczuwając mocny ból szczęki wybrał się „na wieś” w poszukiwaniu alkoholu. Gdy odwiedził A. A., ten zadzwonił do żony pokrzywdzonego, aby poinformować ją o złym stanie wyglądu męża. B. K. i A. K. wezwali pogotowie ratunkowe, które zabrało K. K. (2) do szpitala.

Wskutek upadku K. K. (2) doznał obrażeń w postaci podbiegnięć krwawych na twarzy, stłuczenia prawego barku i obustronnego złamania żuchwy.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego (k.40-40v, 103v-104), zeznań świadków M. K. (1) (k.29v, 117v, 62-63), J. K. (k.32v, 64-65,117v-118), A. K. (k.49v-50, 118v-119), B. K. (k.52v-53, 119), A. A. (k.55v-56, 119v), pokrzywdzonego (k.49v-50,118v-119), dokumentacji medycznej (k.5-20,114-116), fotografii (k.21-22), opinii sądowno – lekarskiej z uzupełnieniem (k.34,67), sprawozdania sądowno – lekarskiego wraz z opinią (k.123-128).

Oskarżony K. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. pobicia K. K. (2). Wyjaśnił, że przyszedł do domu swojego kuzyna M. K. (1), by powiedzieć przebywającemu tam K. K. (2), aby poszedł do siebie i nie rozpijał M.. Dodał, że był wtedy o kulach i miał na lewej nodze ortezę ortopedyczną. K. C. wyjaśnił, że to K. K. (2) pierwszy go popchnął, a on go tylko odepchnął. Po tym próbował wyjść z mieszkania, ale K. wstał i ruszył w jego kierunku. W obronie stanął M. K. (1) i odciągał K. K. (2). Po chwili obydwaj upadli na podłogę, a on wyszedł z mieszkania. W toku rozprawy oskarżony wyjaśnił, że nie zadawał ciosów K. K. (2). Dodał, że po upadku K. K. (2) na pewno nie stracił przytomności.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, choć w zmienionym opisie, nie budziły żadnych wątpliwości.

Bezspornym w sprawie było, że w dniu 25 maja 2016 roku do mieszkania M. K. (1), w którym przebywał on razem z pokrzywdzonym, po godzinie 20:00 ponownie przyszedł K. C.. Między nim, a K. K. (2) doszło początkowo do kłótni, a następnie przepychanek, których wynikiem był upadek pokrzywdzonego i powstałe na jego ciele obrażenia. Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostawało ustalenie, w jaki sposób doszło do obrażeń i w jakim stopniu przyczynił się do nich oskarżony. Sąd swoje ustalenia faktyczne oparł w głównej mierze na zeznaniach naocznego świadka M. K. (1) i wyjaśnieniach oskarżonego.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, odnośnie tego, że jedynie popchnął pokrzywdzonego. K. C. szczegółowo opisał zaistniałe 25 maja 2016 roku zdarzenie. Zarówno w toku dochodzenia, jak i na rozprawie składał spójne i logiczne wyjaśnienia. Znalazły one potwierdzenie w zeznaniach jedyne go naocznego świadka – M. K. (1). Ponadto oskarżony w dniu zdarzenia miał na nodze ortezę ortopedyczną i poruszał się o kulach. W związku z tym miał znacznie ograniczoną zdolność poruszania się i nie był w stanie atakować w sposób, jaki opisał to pokrzywdzony. Specjalista medycyny sądowej dr med. M. D., w opinii zauważyła, że wykluczona była możliwość efektywnego kopania nogami przez oskarżonego.

Jednakże sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, jakoby realizował on kontratyp działania w obronie koniecznej. W ocenie sądu oskarżony mógł obronę konieczną rzeczywiście realizować, ale bezprawny atak na swoją osobę odparł już wcześniej. Ostateczne pchnięcie pokrzywdzonego było, niczym innym, jak swoistym atakiem zemsty ze strony oskarżonego.

Kluczowe dla ustalenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia sprawy były zeznania M. K. (1). Był on, bowiem, na miejscu zdarzenia i widział zaistniałą sytuację. Świadek zeznał, że K. K. (2) popchnął, odepchnął K.. Dodał, że nie widział, aby ktoś kogoś uderzył. Próbował ich rozdzielać, ale gdy porwali mu łańcuszek, to przestał. Stwierdził, że K. C. popchnął

pokrzywdzonego i ten uderzył głową w drewnianą skrzynkę stojącą przy piecu. Po tym oskarżony wyszedł z domu. Na rozprawie świadek potwierdził, że oskarżony w dniu zdarzenia miał kule i ortezę. Twierdził, że nie widział żadnych ciosów, a jedynie pchnięcie. Dokonując oceny zeznań M. K. (1), należy uznać, iż w świetle poczynionych ustaleń są one wiarygodne. Świadek opisał całe zdarzenie z 25 maja 2016 roku spójnie i zgodnie z tym, co naocznie widział.

Co do zeznań samego pokrzywdzonego, sąd dał im wiarę jedynie w znikomej części, w szczególności z uwagi na znaczny stan upojenia alkoholowego i niepamięć z powodu doznanych obrażeń. Co więcej treść swoich zeznań opierał na tym, o czym dowiedział się, między innymi, od M. K. (1) i J. K.. Sąd nie dał wiary temu, ażeby K. C. bił pięściami i kopał K. K. (2), gdyż mówił o tym jedynie pokrzywdzony, który sam przyznał, że stracił po upadku przytomność i o tym, co się później wydarzyło wie z opowiadań. Co więcej M. K. (1) nie potwierdził opisywanego przez K. K. (2) zachowania oskarżonego, o którym rzekomo sam K. K. (2) miał powiedzieć.

W niniejszej sprawie w charakterze świadków występowali również J. K., J. B., A. K., B. K. i A. A.. Sąd zeznania tych osób uznał za wiarygodne, jednakże nie wniosły one istotnych okoliczności w kwestii rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W dniu zdarzenia, pokrzywdzonego widział jedynie J. K.. Przybył on jednak do mieszkania K. już po całym zajściu i nie zastał w nim oskarżonego. Pozostali widzieli obrażenia na twarzy K. K. (2), jednak o tym, co się wydarzyło wiedzieli wyłącznie ze słyszenia i opowiadań.

Biegły sądowy dr med. Z. A. stwierdził, że obrażenia powstałe na ciele pokrzywdzonego spowodowały naruszenie czynności organizmu powyżej 7 dni, co pozwoliło na klasyfikację prawną popełnionego czynu (k.34). Pomocna, w ocenie sądu, a zarazem potwierdzająca wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego i świadka M. K. (1) okazała się opinia dr med. M. D.. Biegła stwierdziła, że uszkodzenia na ciele K. K. (2), z czysto teoretycznego punktu widzenia mogły powstać zarówno od uderzenia jak i wskutek upadku na prawą stronę ciała. Dodała, że w kontekście zeznań M. K. (1) druga wersja, tj. upadek jest bardziej prawdopodobna. Sąd podziela spostrzeżenia zawarte w opinii biegłej. Uznał ją za wiarygodny dowód w sprawie, gdyż została sporządzona rzetelnie i fachowo. Biegła oparła się na dołączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej, zeznaniach świadków i wyjaśnieniach oskarżonego. Wyszła logiczne i spójne wnioski.

Dysponując opisanym powyżej materiałem dowodowym, sąd dokonał modyfikacji opisu czynu wskazując, zgodnie z poczynionymi ustaleniami, że K. C. popchnął K. K. (2), który upadając na podłogę doznał obrażeń w postaci podbiegnięć krwawych na twarzy, stłuczenia prawego barku i obustronnego złamania żuchwy. Błahe z pozoru zdarzenie spotkało się z poważnymi skutkami w zdrowiu pokrzywdzonego. Oskarżony działał w sposób zawiniony. Biorąc pod uwagę zastaną sytuację, w szczególności stan upojenia alkoholowego, w jakim znajdował się pokrzywdzony, K. C. musiał zakładać, że jego atak może przynieść nieokreślone, nawet poważne skutki, a mimo to dopuścił się działania opisanego w wyroku.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, sąd uznał, że zasadnym jest zastosowanie wobec oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego. W niniejszej sprawie przeważały okoliczności o charakterze łagodzącym, które wskazywały, że K. C. zasługuje na zastosowanie tego środka i nie jest niezbędnym wydanie wobec niego wyroku skazującego.

Popełnione przez oskarżonego przestępstwo cechowało się, w ramach ukształtowania sankcji za popełnienie takiego czynu przez ustawodawcę, nie szczególnie wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Zgodnie z art. 115 § 2 kk, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Wszelkie okoliczności, które z racji na charakter popełnionego czynu mogły zostać odniesione do niniejszego wypadku, przemawiały w ocenie sądu na korzyść oskarżonego. Przyszedł on do mieszkania M. K. (1), aby zakończyć trwającą kilka dni libację alkoholową, w której uczestniczył również członek jego rodziny. Ponadto to K. K. (2) pierwszy popchnął K. C. niejako prowokując go do ataku.

Zgodnie z art. 66 §1 kk sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Powyższe okoliczności w niniejszej sprawie zostały spełnione. Mając na uwadze wyżej poczynione uwagi, stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień winy K. C. nie był znaczny. Ponadto jego właściwości i warunki osobiste, w szczególności prowadzenie ustabilizowanego trybu życia i posiadanie na utrzymaniu żony i trójki małoletnich dzieci oraz fakt, że nie był uprzednio karany sędownie (k.43), uzasadniają przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania karnego będzie przestrzegał porządku prawnego. Ponadto oskarżony dowiadywał się o stan zdrowia pokrzywdzonego, a gdy usłyszał, że ludzie mówią o pobiciu, to chciał sprawę wyjaśnić. Świadczy to o tym, że nie był obojętny, co do zajścia z dnia 25 maja 2016 roku. W ocenie sądu, mając na uwadze wszelkie ww. okoliczności, postępowanie sądowe i sposób jego zakończenia będzie dla oskarżonego wystarczającą nauką na przyszłość. Uświadomi mu naganność jego zachowania i wpłynie pozytywnie na jego osobę, co znaczy, że nie popełni on już więcej żadnego przestępstwa. W opinii sądu, przyczyni się też do tego, że K. C. w przyszłości będzie szczegółowo analizował ewentualne skutki podejmowanych działań.

W niniejszej sprawie sąd zdecydował o warunkowym umorzeniu postępowania na minimalny okres próby wynoszący jeden rok, co w ocenie sądu jest wystarczające dla osiągnięcia celów postępowania karnego. Taki okres, zdaniem sądu wystarczy, aby oskarżony udowodnił swoim postępowaniem, że zasługiwał na danie mu szansy.

Stosownie do dyspozycji art. 67 §3 kk, umarzając postępowanie karne, sąd nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zamiast tych obowiązków orzeka nawiązkę (...). Zgodnie z poglądami judykatury na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego – fizyczne i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy (zob. wyroki SN: z dnia 14.02.2008 r. sygn. II CSK 536/07, LEX nr 461725, z dnia 4 lutego 2008 r. w sprawie sygn. III KK 349/07, LEX nr 395071 i z dnia 20.04.2006 r. sygn. IV CSK 99/05, LEX nr 198509). Podzielając podany wyżej pogląd sąd doszedł do wniosku, iż w okolicznościach niniejszej sprawy kwota 3000 zł wyczerpuje cierpienia, jakich doznał K. K. (2). W ocenie sądu tak ustalona kwota zrekompensuje ujemne następstwa zdarzenia. Ponadto jej wysokość odpowiada warunkom i przeciętnej stopie życiowej lokalnej społeczności i jest adekwatna do możliwości finansowych sprawcy.

Sąd ponadto zasądził na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk w zw. z 629 kpk od oskarżonego, na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. K. (2), zgodnie z wnioskiem i złożonym rachunkiem, kwotę 2500 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika.

Aby nie pogarszać sytuacji majątkowej oskarżonego, sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania na mocy art. 626 §1 kpk i art. 624 § 1 kpk, zwalniając oskarżonego w całości od ich uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa, mając na uwadze, że byłoby to dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość osiąganych dochodów.